ADAM TOMANEK

ur. 1928; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa, wybuch II wojny światowej, Żydzi, wejście Niemców do Lublina

Wejście Niemców do Lublina

Jak Niemcy weszli [do Lublina], to Żydówki z naszego domu wyszły z kwiatami witać ich na Krakowskie Przedmieście. Matka mówi: „Co wy robicie?", „Ach, Niemiec to podobnie mówi jak my Żydzi. Na pewno się z nim dogadamy", bo tam jest podobieństwo żydowskiego z niemieckim, i „Ale będzie wreszcie spokój". Bo im było wszystko jedno czy on był w Polsce czy był w Niemczech. Żyd swojej ojczyzny jako takiej nie miał, więc aby było dobrze. Dlaczego szły witać Niemców? Dlatego, że codziennie były bombardowania i bomby leciały. Myśmy ciągle w piwnicy siedzieli, alarm za alarmem. Dużo było bomb, które nie wybuchły. Na Okopowej spadło, na Solnej spadło, gdyby te bomby wybuchły to ten dom pewno poleciałby w drzazgi. Myśmy w piwnicy siedzieli licząc, że tam do nas nie dojdzie. Taka bomba większa w takim trociniaku, bo co to za kamienica. To jest tania kamienica. To on by się rozleciał, byśmy tam wszyscy pewnie zginęli. To mieliśmy takie szczęście, że ta bomba nie spadła. Przecież wiemy jak dużo ludzi zginęło na lotnisku na Bronowicach, przecież tam Plage Laśkiewicz był, samoloty robili. Przecież jak rozpryskowe bomby tam spadły to tam setki ludzi poginęły 2 września. Największe bombardowanie Lublina ze Starym Miastem włącznie to 9 września 39 roku. Więc rzeczywiście tych kilkanaście dni bombardowań wywołało psychozę wielkiego strachu, śmierci. I jak Niemcy 17 września weszli do Lublina to te Żydówki już poleciały: „No już skończy się bombardowanie, już wreszcie będzie spokój, będzie dobrze". Nie przewidziały, że za rok będzie już tak dobrze, że już ich nie będzie na świecie, ale to one w końcu były za głupie na to, bo nie śledziły „Mein Kampf" Hitlera, nie śledziły wydarzeń w Niemczech, w Reichu co się działo z Żydami, bo one były za głupie. One myślały, że Niemcy przyjdą to już będzie w porządku. A Niemcy ich załatwili.

[Czy Niemcy przyjęli te kwiaty od Żydówek?] Dlaczego nie, Niemcy mogli przyjmować, przecież filmowano od razu, zdjęcia robili, jak to Polska entuzjastycznie przyjmuje żołnierzy niemieckich, wkraczających do kraju. To to dla nich było świetne propagandowo. A później to był spokój przez pewien czas, a potem zrobili getto,

Majdanek przecież, no i eksterminacja narodu żydowskiego, Sobibór, Bełżec, ileż to, setki tysięcy Żydów zginęło. Później to już na pewno ich nie kochano, ale tego we wrześniu 1939 roku Żydzi na ogół nie przewidzieli. Może ci intelektualiści, mądrzejsi.

Data i miejsce nagrania	2004-06-09, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"